

Sygn. akt V Pa 71/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Fabrycy
	SSO Ryszard Sadlik SSO Iwona Michalak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Edyta Boszczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w K.

o ustalenie pracy w warunkach szczególnych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 17 grudnia 2013r. sygn. akt IV P 332/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. M. na rzecz Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w K. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt V Pa 71/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 10 kwietnia 2013 roku przeciwko Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w K., następcy prawnemu 23 G. S. O. S.w K., M. M.domagał się ustalenia, że w okresie zatrudnienia w 23 G. S. O. S. w K.od 17 września 1973 roku do 30 listopada 1994 roku pracował w warunkach szczególnych.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 roku oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że M. M. w okresie od 17 września 1973 roku do 30 listopada 1994 roku był zatrudniony w 23 G. S. O. S. w K. początkowo na podstawie umowy na okres próbny, a następnie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od dnia 17 września 1973 roku do dnia 31 stycznia 1985 roku M. M. pracował na stanowisku mechanika samochodowego. W tym okresie powód świadczył pracę zarówno w kanale jak i poza kanałem. W kanale powód naprawiał sprzęgła, tylne mosty, zawieszania, skrzynie biegów, hamulce, wymontowywał silniki i następnie po reperacji je montował. Z kolei poza kanałem ściągał koła i bębny hamulcowe, wykonywał naprawy części, w tym silników w warsztacie. Na naprawę silnika powód przeznaczał około 50 % dniówki, a na naprawę innych części od pół godziny do godziny. Ściągnięcie kół i bębnow hamulcowych zabierało powodowi około godziny. M. M. w tym okresie poświęcał w ciągu dnia średnio 5 godzin na pracę w kanale, a przez resztę dniówki wykonywał pracę poza kanałem w warsztacie. Z kolei w okresie od 1 lutego 1985 roku do 30 listopada 1994 roku powód pracował na stanowisku kontrolera – diagnostyka. Wówczas świadczył pracę zarówno w kanale, jak również poza kanałem. W kanale sprawdzał podwozia samochodów, ustawiał zbieżność kół, kąty pochylenia kół, hamulce i luzy sprzęgła. Natomiast poza kanałem powód sprawdzał światła, montował oprzyrządowanie do sprawdzania geometrii kół oraz do silnika i świateł, sprawdzał w kabinie samochodu czy działa silnik, ciśnienie cylindrów i układ chłodzenia, a także opisywał usterki samochodu i spis tych usterek przekazywał do warsztatu. Jako kontroler- diagnostyk M. M. średnio 50 % dniówki poświęcał na pracę w kanale i 50 % dniówki na pracę poza kanałem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim w ocenie Sądu pierwszej instancji, powód ma interes prawny w ustaleniu wykonywania pracy w warunkach szczególnych, gdyż dochodzone ustalenie sprawia, iż oparte na nim potencjalne roszczenia majątkowe mogą się zaktualizować dopiero w przyszłości. Jednakże Sąd ten uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że M. M. wykonywał prace w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm.). Zgodnie z wykazem A, dział XIV poz. 16 tego rozporządzenia, pracą w szczególnych warunkach jest praca wykonywana w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych i szynowych, przy czym praca musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Postępowanie dowodowe wykazało natomiast, że pracując jako mechanik w okresie od 17 września 1973 roku do 31 stycznia 1985 roku powód poświęcał w ciągu dniówki średnio 5 godzin na pracę w kanale, a przez resztę dniówki wykonywał pracę poza kanałem. W tym zakresie Sąd oparł się głównie na zeznaniach świadka M. S., który jako pomocnik kierownika warsztatu odbierał prace wykonane przez powoda. Z kolei w okresie od 1 lutego 1985 roku do 30 listopada 1994 roku, w którym M. M. pracował jako kontroler diagnosta w ogóle nie wykonywał on w kanałach remontowych pracy przy naprawie pojazdów, lecz wykonywał jedynie pracę polegającą na sprawdzaniu pojazdów mechanicznych i ustawianiu ich parametrów, na co zresztą poświęcał jedynie 50 % dniówki. Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom świadka J. C. z zakresie w jakim zeznawał on odnośnie czasu poświęcanego przez powoda na pracę w kanale, gdyż jego zeznania w tym zakresie nie są logiczne i pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka M. S., który jako pomocnik kierownika warsztatu odbierał pracę wykonywaną przez powoda oraz był kierownikiem stacji diagnostycznej w której powód pracował jako kontroler diagnostyk i miał bezpośredni kontakt służbowy z powodem. Natomiast J. C. świadczył pracę w innym pomieszczeniu i nie miał częstego kontaktu z powodem. Sąd odmówił również wiary zeznaniom powoda w zakresie w jakim zeznawał on odnośnie czasu poświęcanego na pracę w kanałach, gdyż jego zeznania nie są logiczne i pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka M. S., który mógł obiektywnie określić faktyczny czas pracy powoda w kanale remontowym.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód M. M. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wydanie wyroku, a to art. 233§ 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza uznanie zeznań powoda i świadka J. C. co do czasu powoda w kanelu remontowym za niewiarygodne i nie zasługujące na uwzględnienie podczas gdy ich zeznania są spójne, logiczne i powinny być podstawą wydania wyroku;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż powód nie pracował w kanale remontowym stale, lecz średnio 50 % dniówki, zaś pozostałą część czasu pracy przebywał poza kanałem co jest niezgodne z zeznaniami powoda, który na karcie 27 akt sprawy zeznał, iż „średnio w okresie zatrudnienia poświęcałem 80-90 % dniówki na pracę w kanałach, a resztę na pracę poza kanałem przy warsztacie”, a okoliczności te potwierdził świadek J. C.;

a. naruszenie prawa materialnego, a to § 2 ust.1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że pracą w warunkach szczególnych jest praca, która jest wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy(czyli powód musiałby pracować w kanale remontowym 8 godzin), podczas gdy jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 lutego 2012 roku sygn.. III AUa 1644/11, wykładnia przepisów dotyczących przyznawania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym nie może być na tyle skrajna i restrykcyjna, by prowadziła do absurdalnej sytuacji, gdy za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych uznaje się wyłącznie czynności wykonywane w wykazie A załącznika do cytowanego rozporządzenia, wykonywane ciągle przez cały obowiązujący pracownika czas pracy, bez jakichkolwiek przerw i bez wykonywania innych czynności, które są immamentnie związane ze stanowiskiem zajmowanym przez ubezpieczonego, a wymienionym w w/w wykazie. Takie przyjęcie uniemożliwiłoby w praktyce przyznanie komukolwiek prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenie, że praca wykonywana przez niego w 23 G. S. O. S.w K.w okresie od 17 września 1973 roku do 30 listopada 1994 roku była wykonywana w warunkach szczególnych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu.

Sąd Rejonowy co do zasady wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, jednakże powództwo powinno podlegać oddaleniu przede wszystkim z uwagi na brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie w rozumieniu art. 189 k.p.c. W tym też zakresie Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że pracował w warunkach szczególnych.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. strona może żądać ustalenia prawa lub stosunku prawnego, jeżeli ma w tym interes prawny.

Powód w niniejszej sprawie nie żądał ustalenia prawa ani stosunku prawnego, lecz faktu prawotwórczego, co jest dopuszczalne jedynie wyjątkowo. Możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza bowiem dopuszczalność powództwa o ustalenie (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., I PK 269/02, OSNP 2004/16/280). Nadto postępowanie sądowe w sprawie o ustalenie nie może być środkiem do uzyskania dowodów w innym postępowaniu, w tym rentowym i emerytalnym (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1983 r., I PRN 189/83, OSNCP z 1984 r. nr 7, poz. 121). Inaczej mówiąc, pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy, jeżeli wynikające z niego roszczenia majątkowe mogą powstać dopiero w przyszłości. Tymczasem uzyskanie przez powoda korzystnego wyroku w niniejszej sprawie, co wynika z jego stanowiska wyrażonego na rozprawie w dniu 17 czerwca 2014 roku, ma służyć do dochodzenia świadczenia emerytalnego w odrębnym postępowaniu przed organem rentowym (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 r., I PKN 629/01, OSNAP z 2004/11/194; postan. Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 roku, I PK 257/05, LEX nr 604204). Powód nie złożył jeszcze wniosku o emeryturę, a zatem nie toczy się obecnie postępowanie przed organem rentowym o przyznanie mu świadczenia emerytalnego, ale ma on taki zamiar po zakończeniu przedmiotowego procesu. W postanowieniu z dnia 19 stycznia 2012 roku I PK 108/11 Sąd Najwyższy wyraził pogląd zgodnie z którym, skoro kwalifikacja określonej pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach dla celów emerytalno-rentowych może być dokonywana wyłącznie w postępowaniu przed organem rentowym w sprawie o przyznanie świadczenia z ubezpieczeń społecznych (ewentualnie w postępowaniu sądowym wywołanym wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego), to pracownik wytaczający w tej materii przed sądem pracy powództwo o

ustalenie nie wykazuje w ogóle interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., niezależnie od tego przeciwko komu (pracodawcy, czy organowi rentowemu) skierował pozew.

W zaistniałych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że M. M. nie może domagać się ustalenia tego, że świadczył pracę w warunkach szczególnych, wytaczając powództwo przeciwko następcy prawnemu 23 G. S. O. S. w K. którego podstawę prawną stanowi norma art. 189 k.p.c. z uwagi na brak interesu prawnego.

Dodatkowo warto wyjaśnić, że treść wyroku wydanego w przedmiotowym postępowaniu, niezależnie od kierunku rozstrzygnięcia, nie będzie wiążąca dla organu rentowego w postępowaniu z wniosku M. M. o emeryturę. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Oznacza to, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym prawomocnym wyroku, co gwarantuje poszanowanie dla orzeczenia sądu ustalającego lub regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów oraz innych organów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku. Jednocześnie wykluczona jest możliwość ponownego rozpoznania sprawy między tymi samymi stronami co do tego samego przedmiotu. Jest to negatywna przesłanka procesowa, określana jako powaga rzeczy osądzonej, czyli *res iudicata*, która została uregulowana w art. 366 k.p.c. (por. uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525, uzasadn. wyroku Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001). Stwierdzenie, że art. 365 § 1 k.p.c. przypisuje prawomocnemu orzeczeniu sądu moc wiążącą nie tylko wobec stron i sądu, który je wydał, lecz również innych sądów, organów państwowych oraz organów administracji publicznej, a w wypadkach prawem przewidzianych także innych osób, oznacza jedynie tyle, że żaden z wymienionych podmiotów nie może negować faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i jego treści, niezależnie od tego, czy był, czy nie był stroną tego postępowania. Jednakże mocy wiążącej prawomocnego wyroku w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. nie można rozpatrywać w oderwaniu od art. 366 k.p.c., który przymiot powagi rzeczy osądzonej odnosi tylko do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej określa przedmiot rozstrzygnięcia i jego podstawa faktyczna, natomiast jej granice podmiotowe obejmują tożsamość obydwu stron procesu, a więc powoda i pozwanego, a także ich następców prawnych. Zatem związanie sądu prawomocnym orzeczeniem, zapadłym w innej sprawie, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. rozumiane jako rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej występuje w zasadzie przy tożsamości nie tylko przedmiotowej, ale i podmiotowej obu tych spraw. Prawomocne przesądzenie określonej kwestii między tymi samymi stronami tworzy indywidualną i konkretną normę prawną wywiedzioną przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Jeśli określona kwestia objęta tą indywidualną normą prawną ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej między tymi samymi stronami, to nie może być ona w ogóle badana. Co do zasady nie stanowi zatem prejudykatu wyrażona w prawomocnym orzeczeniu indywidualna norma prawna wiążąca inne - niż w toczącym się aktualnie postępowaniu - strony. Z art. 365 § 1 k.p.c. wynika, że związanie prawomocnym orzeczeniem dotyczy osób trzecich wyłącznie wtedy, gdy taki skutek przewiduje ustawa (np. art. 254 § 1 k.s.h., art. 427 § 1 k.s.h., art. 479⁴³ k.p.c.). Tylko w tych wypadkach, tzw. prawomocności materialnej rozszerzonej osoba nie będąca stroną postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem jest związana tym orzeczeniem. Podobnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lipca 1998 r., II UKN 129/98 (OSNAPiUS 1999/13/437), gdzie wskazano, że wyrok wydany przeciwko pracodawcy, ustalający że zdarzenie było wypadkiem przy pracy nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę wypadkową. Natomiast w uchwale Sądu Najwyższego z 21 września 2004 r., II UZP 8/04 (OSNP 2005/5/68) wyrażono pogląd, że organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.), a wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.), ponieważ mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia wynikającej z art. 365 § 1 k.p.c. nie można rozpatrywać w oderwaniu od art. 366 k.p.c.

Z tych też względów szczegółowe odniesienie się do zarzutów apelacji było zbędne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. § 12ust.1 pkt1 w zw. z § 11 pkt 1 w zw. z § 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

SSO Ryszard Sadlik SSO Bożena Fabrycy SSO Iwona Michalak